

RENATA HOŁDA¹

„NIE MA POTRZEBY OPISYWAĆ GO SZCZEGÓŁOWO”² – O STROJU KRAKOWSKIM INACZEJ

Recenzja książki pt. *Stroje krakowskie. Historie i mity* pod redakcją Elżbiety Podbiegły i Ewy Rossal (Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Kraków 2017, 384 strony)

Przywołane w tytule słowa odnoszące się do stroju krakowskiego zostały wypowiedziane przez Stefanię Ulanowską (1839 – ok. 1912), jedną z nielicznych polskich etnolożek prowadzących w XIX stuleciu badania i publikujących będące ich efektem artykuły naukowe. Ta opinia wskazuje nie tylko na pewien zarejestrowany przez badaczkę stan, ale i na jej przekonanie, podzielane zapewne przez innych, o powszechnej znajomości ubiorów krakowskich włościan. Przekonanie takie jest obecne i podobnie wyrażane także współcześnie. Krakowiacy są bowiem grupą etnograficzną, o której – zda się – wszyscy wszystko wiedzą. Wiadomo, że żyli kiedyś gdzieś pod Krakowem, zapewne wiele osób potrafi też odśpiewać lub zatańczyć jakiegoś „krakowiaka”, a już na pewno wszyscy wiedzą, jak wyglądał krakowski strój, zwłaszcza czarny aksamitny gorset obszyty cekinami, do dzisiaj noszony przez dziewczynki na kościelnych procesjach, zresztą niejednokrotnie w miejscowościach dość daleko położonych od Krakowa. Wydawałoby się, że kultura i historia Krakowiaków nie kryje żadnej tajemnicy, nie intryguje jak na przykład dzieje innych, mniejszościowych grup. Tymczasem, jak się okazuje, Krakowiacy, być może przez swoją oczywistość, w zasadzie przez odwieczne przekonanie, że napisano o nich wiele, nie są wcale tak „bardzo

¹ Dr; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; ORCID: 0000-0003-1019-2555; renata.holda@uj.edu.pl.

² S. Ulanowska, *Wśród ludu krakowskiego*, „Wista” 1887, t. 1, z. 1, s. 34.

znani”, a ich dzieje i charakterystyka etnograficzna oczekują dopiero na opracowania. Do dzisiaj bowiem brakuje monografii tej grupy, a i stan badań nie jest satysfakcjonujący.

Niedobór ten przynajmniej częściowo został wypełniony przez autorki nietypowej monografii wydanej końcem 2017 roku, zatytułowanej *Stroje krakowskie. Historia i mity*³, opublikowanej jako zwieńczenie projektu „Strój Krakowiaków zachodnich – badania, monografia, upowszechnienie”, prowadzonego przez Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie w latach 2015–2017. Instytucja ta była również wydawcą omawianej publikacji.

W książce, dość obszernej, bo liczącej 384 strony dużego formatu, opisywany i analizowany jest fenomen strojów krakowskich, które szyte i noszone były przez okres około stu lat – od połowy XIX wieku po lata 50. XX wieku. Chociaż, jak sugeruje tytuł projektu, początkowo miało to być uzupełnienie znanej i dawno wydanej pracy Tadeusza Seweryna⁴, powstała publikacja odbiega swym charakterem i kształtem od innych monografii, nie tylko z serii „atlasowej”. Jest to praca zbiorowa ufundowana na szerokiej bazie źródłowej. Kwerenda objęła materiały zastane zgromadzone w różnych muzeach i bibliotekach, w placówkach krajowych (m.in. zbiory archiwalne Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie), a także w instytucjach zagranicznych, takich jak Rosyjskie Muzeum Etnograficzne w Petersburgu, których zasoby były dotychczas w Polsce mało znane lub niedostępne. A zatem autorki podjęły trud zgromadzenia i zanalizowania rozproszonych zbiorów dokumentujących interesujące je zjawisko. Poza tymi poszukiwaniami, obejmującymi materiały pisane, a w wielu przypadkach wcześniej niepublikowane, jak również eksponaty i dokumentację wizualną (szkice, rysunki, fotografie), uczestnicy projektu zdecydowali się na przeprowadzenie badań terenowych:

[...] autorki w sześciuosobowej grupie badawczej, wyruszyły do ponad stu miejscowości Małopolski, idąc tropem zbiorów, zdjęć, notatek, zapisów, a także rodzących się intuicji. Spotykały osoby, podejmowały rozmowy, poruszały pamięci, spisywały historie i komentarze⁵.

³ *Stroje krakowskie. Historie i mity*, red. E. Podbiegły, E. Rossal, Kraków 2017.

⁴ T. Seweryn, *Strój Krakowiaków wschodnich*, Wrocław 1960.

⁵ A. Bartosz, *Z wierzchu i od spodu*, [w:] *Stroje krakowskie...*, op. cit., s. 7.

W omawianej publikacji poza wprowadzeniem pióra Antoniego Barto-
sza znajduje się osiem artykułów, które – we współpracy lub samodziel-
nie – napisały cztery autorki, jednocześnie członkinie zespołu badawczego,
który realizował grant: Elżbieta Podbiegły, Ewa Rossal, Agnieszka Marczak
i Anna Grochal. Teksty te zostały włączone do trzech części książki, które
są wydzielone, lecz nie mają własnych tytułów. Na podstawie ich zawar-
tości można ustalić, że dotyczą (1) historycznych aspektów strojów i dzie-
jów kształtowania się wyobrażeń na ich temat, (2) rodzaju tych wyobrażeń
oraz (3) ich różnych realizacji, konstruowanych lokalnie i rekonstruowanych
przez badaczki.

Zainteresowania naukowe koncentrowały się na terenach zamieszka-
nych przez Krakowiaków, a właściwie takich, w stosunku do których po-
twierdzono obecność i użytkowanie w przeszłości ludowego stroju krakow-
skiego, a przynajmniej jego najbardziej charakterystycznych elementów,
takich jak gorsety lub męskie kaftany i sukmany: kierezja czy biała „chrza-
nówka”. Podjęcie dość szeroko zakrojonych badań terenowych (wspomnia-
ne wcześniej sto miejscowości), prowadzonych w latach 2015–2017, było
niewątpliwie wyzwaniem i wniosło do analizy materiału element współczes-
ny, niemniej – jak przyznaje Elżbieta Podbiegły – „w bardzo małym stop-
niu uzupełniają [one] obraz dawniejszego ubioru”⁶. Ze względu na czas,
który upłynął od okresu, gdy kultura ludowa Krakowiaków znajdowała się
w pełni rozwoju, poszukiwania miały w dużej mierze charakter rekonstruk-
cyjny. Mimo to badaczkom udało się odnaleźć pewne elementy, które są
przechowywane, choć niekoniecznie już noszone lub ubierane, nawet przy
wyjątkowych okazjach.

Niewątpliwą zaletą książki jest to, że autorki nie ograniczyły się, jak
wielu wcześniejszych badaczy, do poszukiwań w okolicach Krakowa,
a w zasadzie do terenów dzisiaj stanowiących już bynajmniej nie peryfe-
ryjne części miasta (Łobzów, Czarna Wieś, Krowodrza). Obszarem swych
dociekań uczyniły również tereny wykraczające znacznie poza jego współ-
czesne granice, w tym takie, które po 1815 roku znalazły się w obrębie za-
boru rosyjskiego. Wskazały między innymi na specyfikę terenów nadgra-
nicznych, których ludność w okresie rozbiorów niejako ignorowała podziały
polityczno-administracyjne, „szwarcując”, to jest przemycając, różnego ro-
dzaju produkty, w tym gorzałkę, a także elementy strojów. W ten sposób

⁶ E. Podbiegły, *Szwarcowane stroje*, [w:] *Stroje krakowskie...*, op. cit., s. 275.

gorsety, kaftany i sukmany wytwarzane „po austriackiej stronie” wędrowały na północ od ówczesnej linii granicznej dzielącej Galicję i Kongresówkę. Niezależnie od tych kontaktów na terenach byłego zaboru rosyjskiego powstały warunki sprzyjające różnicowaniu się stroju ludowego czy szerzej – kultury ludowej Krakowiaków, zwanych według Oskara Kolberga „zapaśnikami” czy „zakordoniarzami”. Zasługą autorki jest zebranie materiałów pochodzących z przedzielonych granicą obszarów zamieszkałych niegdyś przez lud krakowski i zaprezentowanie ich we wspólnej książce. Pewnym brakiem jest pominięcie w badaniach terenów współczesnych gmin, których obszary przed 1918 rokiem leżały po dwóch stronach granicy, a zatem terytoriów w dosłownym i przenośnym sensie przejściowych (na przykład gminy Michałowice).

Monografia wskazuje na istnienie modelowego (wyobrażonego) stroju krakowskiego, a jednocześnie akcentuje jego faktyczną zmienność i wariantywność, panujące w nim mody i liczne odmiany. Podkreśla ich lokalną mnogość, zarówno w męskiej, jak i kobiecej wersji. Ta różnorodność manifestowała się – o czym przekonują autorki – nie tylko w formach i fasonach odzieży, ale również w doborze materiałów, ich kolorach i ornamentach, wśród których poza kwiecistymi wzorami były także – co raczej nie jest kojarzone dzisiaj z odzieniem krakowskim – paski, prążki i kratki. Badaczki nie ograniczyły się tylko do sporządzenia swoistego katalogu form i motywów historycznych strojów krakowskich. Poruszyły też ważną moim zdaniem problematykę, określając, co jest uważane za strój krakowski oraz jaka była i jest jego wizja wśród różnych odbiorców:

Chodzi o ukazanie, że problematyka strojów krakowskich to nie tylko ich aspekt materialny, którym zajmowali się dotychczas etnografowie, tworząc typologie, kategorie i grupy. Stroje krakowskie to także ich aspekt niewizualny, wyrażany poprzez sposoby, w jakie różne grupy społeczne przypisywały im znaczenia, zawarty w narracjach o strojach funkcjonujących w potocznym i akademickim obiegu, czyniący ze strojów krakowskich bardziej „byt”, który „daje do myślenia” niż kolorowy i piękny zestaw elementów odzieży odświętnej⁷.

Interesującym owocem monografii jest zidentyfikowanie przejawiającej się w dziewiętnastowiecznych pracach etnograficznych tendencji do

⁷ E. Rossal, *Kreacje, mity i gabloty strojów krakowskich*, [w:] *Stroje krakowskie...*, op. cit., s. 58.

powielania pewnego, mitologizującego sposobu przedstawiania Krakowiaków, a właściwie ich opisu łączącego cechy charakterologiczne i moralne, fizyczność z patriotycznym zachowaniem i skłonnością do zabawy, które – jak pisze Ewa Rossal – „na stałe wpisały się w mit Krakowiaka kochającego ziemię i ojczyznę, zdrowego i silnego, pracowitego, ale wesołego”⁸. Wyobrażenia te wpłynęły nie tylko na idealizowane i bezrefleksyjnie powtarzane charakterystyki Krakowiaków w kolejnych pracach, ale również na opinię o ich stroju, który jako narodowy musiał zarazem należeć do „najpiękniejszych”.

Autorkom jednak chodziło nie tyle o to, aby ustalić, jak powinien wyglądać „klasyczny” strój krakowski, uznawany w zasadzie za emblemat narodowy, ile o to, by wykazać, jakie funkcje społeczne niegdyś spełniał, w jakim kontekście był noszony oraz w jak różny sposób jest on dzisiaj pamiętany i wyobrażany. Prowadząc wywiady, badaczki dopytywały o szczegóły stroju pamiętane przez rozmówców z dzieciństwa, uwzględniały ich wspomnienia oraz zasłyszane przez nich opowieści o dziadkach i ojcach, przez co sięgały do „pamięci zapożyczonej” swoich informatorów⁹. Było to okazją do zdobycia różnych, czasem zaskakujących doświadczeń terenowych. Badaczki opisywały na przykład sytuacje, gdy informatorzy „z pamięci” omawiali strój krakowski, a późniejsza konfrontacja z fotografiami archiwalnymi, na których widnieli posiadacze tych ubiorów, ukazywała znaczące rozbieżności, odzienie inne niż uprzednio opisane. Wskazywałoby to na istnienie pewnych utrwalonych w kulturze klisz wyobrażeniowych dotyczących stroju krakowskiego (i jego użytkowników) – na żywotność wypracowanych niegdyś schematów i skłonność do wpasowywania w nie zapamiętanej wiedzy.

Książka zawiera bogaty zestaw ilustracji rejestrujących różnorodność stroju krakowskiego, chociaż brakuje w niej charakterystycznych dla wydawnictw atlasowych map, szablonów ludowego odzienia, rozrysowanych konstrukcji i schematów haftów. W publikacji zawarte są ryciny, malatury, grafiki, fotografie obiektów muzealnych i ludzi (między innymi z atelier Ignacego Kriegera i Walerego Rzewuskiego, ale również z archiwów rodzinnych), wreszcie – ilustracje prasowe. Nie są one tylko dekoracją, ale – zwłaszcza w przypadku reprodukcji „z epoki” – wskazują na tendencję do

⁸ Ibidem, s. 61.

⁹ E. Rossal, *Materialność i znaczenie. Zaszyte strony strojów krakowskich*, [w:] *Stroje krakowskie...*, op. cit., s. 329.

idealizowania i schematycznego przedstawiania krakowskich włościan, ujmowanych jako „typy ludowe” – przedstawiciele całej społeczności, grupy i narodu¹⁰.

Zaskakująca dla czytelnika może być również okładka monografii, która składa się z dwóch rozkładanych części, niepołączonych ze sobą grzbietem. Zewnętrzne strony ukazują fragmenty tyłu gorsetu krakowskiego w rozmiarze zbliżonym do rzeczywistego, z charakterystycznymi dekoracyjnymi zdobieniami w postaci kaletek, lamówek, haftów płaskich i cekinów. Z kolei otworzone, ujawniają to, co zakryte, czyli „lewą”, wewnętrzną stronę danego elementu stroju, pełną fastryg, śladów szycia i przeróbek. Okładkę można potraktować jako metonimię stroju krakowskiego i wyobrażeń na jego temat – pod estetyczną całością kryją się fragmenty, zawiłości i przekształcenia.

BIBLIOGRAFIA

- Bartosz A., *Z wierzchu i od spodu*, [w:] *Stroje krakowskie. Historie i mity*, red. E. Podbiegły, E. Rossal, Kraków 2017, s. 7.
- Podbiegły E., *Szwarcowane stroje*, [w:] *Stroje krakowskie. Historie i mity*, red. E. Podbiegły, E. Rossal, Kraków 2017, s. 271–322.
- Rossal E., *Kreacje, mity i gabloty strojów krakowskich*, [w:] *Stroje krakowskie. Historie i mity*, red. E. Podbiegły, E. Rossal, Kraków 2017, s. 55–86.
- Rossal E., *Materialność i znaczenie. Zaszyte strony strojów krakowskich*, [w:] *Stroje krakowskie. Historie i mity*, red. E. Podbiegły, E. Rossal, Kraków 2017, s. 323–377.
- Seweryn T., *Strój Krakowiaków wschodnich*, Wrocław 1960.
- Ulanowska S., *Wśród ludu krakowskiego*, „Wisła” 1887, t. 1, z. 1, s. 31–35.

¹⁰ Eadem, *Kreacje, mity...*, op. cit., s. 61–62.